

Trudny kompromis w Kompanii Węglowej



19 kwietnia 2016 r. górnicze związki zawodowe z Kompanii Węglowej zawarły porozumienie z zarządem KW są oraz Polskiej Grupy Górniczej. Niewątpliwie był to trudny kompromis.

Gdyby doszło do upadłości Kompanii, miejsca pracy mogłoby stracić ok. 34 tys. osób plus zatrudnieni w firmach okołogórnich. Daje to razem ok. 100 tys. miejsc pracy. To duże ryzyko. Jednak jak to zwykle bywa, zapewne nie wszyscy uznają groźbę upadłości za realną, a zatem kompromis nie wszystkich zainteresowanych satysfakcjonuje. Natomiast z pewnością umożliwia on przejęcie przez Polską Grupę Górniczą jedenastu kompanijnych kopalń wraz z czterema zakładami specjalistycznymi.

Jak mówi Bogusław Hutek, przewodniczący Zakładowej Organizacji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" KW SA, „porozumienia nie można traktować jak sukcesu przede wszystkim dlatego, że przecież pozbawia ono górników elementu wynagrodzenia. Chodzi raczej o to, że społeczne koszty ratowania Kompanii Węglowej udało się zredukować do absolutnego minimum”.

„Centrale wyraziły zgodę na zawieszenie wypłaty nagrody rocznej czyli tak zwanej czternastki. Górnicy nie otrzymają tego świadczenia przez kolejnych 18 miesięcy, poza tym zachowają dotychczasowe warunki pracy i płacy do czasu wprowadzenia nowego zakładowego układu zbiorowego pracy, jednak nie dłużej niż do końca 2017 r. Okres na negocjowanie UZP został tym samym wydłużony” - mówi Hutek. Podkreśla przy tym, że jeżeli specjalny zespół monitorujący będzie miał przesłanki, że firma na koniec 2017 r., zgodnie z założeniami biznesplanu, wypracuje zysk lub co najmniej „wyjdzie na zero”, to wypłata czternastej pensji, choćby nawet w części, ma być odwieszona.

„Warto też zaznaczyć, że wynagrodzenia dyrektorów również zostaną obniżone o 7,3 procent, czyli o równowartość udziału tzw. czternastej pensji w wynagrodzeniach pracowników” - dodaje.

Szef górniczej Solidarności z KW SA wskazuje też ustalenie, że górnicy, którzy dobrowolnie zechcą odejść korzystając z instrumentów osłonowych przewidzianych w ustawie o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, będą mogli to zrobić. A jest to grupa ok. 3,8-4 tys. osób.

W porozumieniu znalazły się również rozwiązania organizacyjne. Jak wyjaśnia Bronisław Hutek, zakładają one np. stopniowe odchodzenie kopalń od korzystania z usług firm zewnętrznych. Przewidują też, że proces restrukturyzacji KW zostanie objęty nadzorem specjalnego zespołu, w którego pracach będą uczestniczyli związkowcy. Co kwartał mają otrzymywać sprawozdanie co do realizacji porozumienia oraz przyjętego biznesplanu.

Anna Grabowska

fot. T. Gutry